

Bigos – schafter

Yeah (wooh)

Oh, słucham sobie Kultu, jej kupując torbę Céline
iPhone robi shuffle, teraz leci "Tom i Jerry"
Czasem w sercu rany klute się nie goją do weseli
Image mi szkalują, czuję się jak orzeł bielik
Kiedyś Janas dawał banknot mówiąc, "Proszę, przelicz"
Dziś mam ApplePay'a, bo nie znoszę forsy w kielni
Zakazany owoc, modlę się o Boże względy
Paparazzi, węże, jakiś facet znowu węższy
Hrabia F, tyle płytek, że otworzę Empik
Znasz F z każdej strony, trochę tak jak z logiem Fendi
Słowa rapowych legend to są legendy
Nie, nie biegam za trendem bo tworzę trendy
Nie pochodzę z elit, ani z dobrej dzielni
Fifi-spadkobierca nineties'owej klasy średniej
Jadam rzadziej wołowinę, raczej proszę Lentil
Żywy dowód na to, że się zdarza Polak piękny
Trzyletniemu siostrzeńcowi czytam twoje wersy
Nawet on nie wierzy, "Wujku, proszę, weź z tym"
Potem się wieszają tak jak stary modem Tepsy
Wojtek, Szczęśniak, ale nie myl z Wojtkiem Szczęsnym, och

Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums
Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums

Leci Filip, słucham Fiji, piję Fiji water (water)
Skrobię coś na CD, bo ich rzeczy to jest Cirque du Soleil
W międzyczasie dzwoni ktoś na Motorolę
Wybija mnie z rytmu niby Blueface, niby Fisz trochę
Widzą we mnie ikonę, do studia dziś w Citroën

W Uber kończę pisać zwrotę, wokal mój to pistolet (oh, oh)
Jestem tak daleko, dalej lej wodę (ach, ach)
Chciałaby mnie poznać, ale nic tu po niej
Czas to pieniądz, brak zegarka nawet (new watch)
Marzy mi się McLaren
Niby dziecinna, ale ma wstęp na salę
Jestem ten, co w Budapeszcie w metrze sieje zamęt
Przejechałem stację, no bo maszynista był pijany
Ach, chuj z nim, Louis V, logo Chanel
Widzę z dwóch stron tak jak Franek, nigdy nie przestanę
Ambicje rówieśników, naraz milion zajęć, to nie dla mnie
Dawno się odciąłem od tych, co gloryfikują branżę
Ego spadło tak jak zawieszenie w moim Chevy
Ego z hukiem w dół jak pilot z łóżka w sęk paneli
Przyjdź jak będziesz trzeźwy, łudzę się, że coś się zmieni
YouTube robi shuffle, teraz leci Led Zeppelin, oh

I ride like "Stairway to Heaven", oh
Ayy, I ride like "Stairway to Heaven"
I ride like "Stairway to Heaven", oh
Ayy, I ride like "Stairway to Heaven"

Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)
Pyta mnie czemu mam fobię, just because (just because)
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know)
Pani mnie pyta co podać, just the drums, just the drums
Pyta mnie czemu to robię, just because (just because)
Pyta mnie czemu mam fobię, just because, just because
Pyta co robię po nocach, I don't know (I don't know, yeah)
Pani mnie pyta co podać, just bigos (just bigos)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych